TYGODNIK
ROLNICZO-TECHNOLOGICZNY.

ROK DRUGI. KWARTAŁ 1szy.

»Ora et labora.« »Medium tenuere beati.«

Pisma tego w każdy Piątek wychodzić będzie arkusz. — Przedpłata wynosi półrocznie: w *Warszawie* złp. 12, na *prowincyi* złp. 15.— Prenumerować nan można: w *Warszawie* w Księgarniach: P. Sennewalda, P. E. Glücksberga, P. J. Glücksberga, P. Dmochowskiego, P. Szteblera, w Biurze Inform., w Biurze Zleceń, w drukarni Piasta, w Składzie P. Filipa Ciechanowskiego przy Podwalu. *Na prowincyi:* na wszystkich Urzędach i Stacyjach Pocztowych; w Kaliszu u P. Jähnisza.



No 2. PIĄTEK Dnia 8 Stycznia 1836.

NIEKTÓRE UWAGI NAD DZISIEJSZEMI STOSUNKAMI HANDLOWEMI i WYWIEDZIONE ZTĄD DLA GOSPODARZY WIEJSKICH RADY.

(Ciąg dalszy.)

Zostawiam rozwadze ziomków przystosowanie powyższych rad do swych osobistych położeń. Pewna, iż wymienione wyżej przedmioty, nie są potrzebami głównemi, ale potrzebami nawyknienia i zbytku, bez których w części bardzo dobrze możnaby się obejść, w części w kraju je fabrykować.

Na poparcie zaś twierdzenia mego: *iż każdy kraj stara się dziś własnemi produktami, własne zaopatrywać potrzeby*, zamieszczam tu:

PORÓWNANIE PRAW ZAKAZOWYCH ANGLII, HOLLANDYI, SZWECYI i FRANCYI, W PORÓWNANIU DO OBECNEGO NIEMIECKIEGO ROLNICTWA; wyjęte z Pisma niemieckiego (a).

Wszakże interes Niemiec, pod względem stosunków handlowych, mocno się wiąże z naszym: — Potrzebują tam wełny? my jej dostarczamy; mają niedostatek chleba, wódki i t. p. zkądże, jeżeli nie od nas je biorą? A zatem wszystko co handlu niemieckiego dotycze, dla nas obojętnym być nie może. Zresztą wymienione prawa zakazowe i bezpośrednio, znaczny na nas wpływ wywierają.

»Wszystkie ucywilizowane kraje, — mówi autor, — starają się pod względem zboża, o ile podobno, uwolnić się od obcej zależności; co w rzeczy samej jest słusznem; lubo nie jest zupełnie wykonalnem, mianowicie przy wolności handlu. Ale ponieważ tenże wolny handel obecnie tylko w miastach hanzeatyckich ma miejsce, bo większa część Niemiec przystąpiła do *Związku pruskiego celnego*, który nie zakazuje wprawdzie zupełnie wprowadzania do kraju obcych produktów, ale jednak niektóre z nich nader wysokiem cłem obłożył; co niemal równa się zakazowi: przeto pomi-

(a) Allgem. Landw. Zeitung 25 Nov. 1835.

jając zdanie nasze o *handlu wolnym*, ograniczymy się na objaśnieniu dowozu obcego zboża, do wymienionych krajów.

A N G L I J A.

»Cło angielskie od zboża zagranicznego, jest bardzo wysokie, w porównaniu do obecnych nizkich cen zboża w tymże kraju. Jednakże, niechcąc utracić w obrębie swej spekulacyi, handlu zbożem zagranicznem, dozwala Anglija składanie takowego do dalszego wywozu, pod swe zamknięcie. Z tegoż zboża wolno jest tylko ekwipującym okręta, kupować na żywność dla potrzeby majtków.«

»To zachęca pobliższe kraje do składania w Anglii znacznych zasobów zboża, a następnie zapewnia jej posiadanie go w kraju, cudzym kosztem, (gdyż właściciel zboża magazyn opłaca) na przypadek nieurodzaju. I ta spekulacyja godna jest przemysłu angielskiego. Jednakże tylko zboża w najlepszych gatunkach być tu mogą składane, ponieważ tylko te znajdują pokup. A że współubieganie, mianowicie co do dobroci produktu, jest bardzo wielkie, przeto i ta spekulacyja jest bardzo niepewną, a częstokroć nader zawodną.«

»Ztąd się okazuje, iż tylko w razie nieurodzaju w Anglii, na niejaki tamże odbyt zboża niemieckiego rachować można. Ale natomiast, dopóki Anglija swego *prawa zbożowego* nie zmieni (a czego spodziewać się nie można), na korzystny tamże odbyt MASŁA, SERA, OLEJÓW i NASION OLEJNYCH ląd stały rachować z pewnością może. Albowiem Anglija chcąc, produkować wiele zboża, umniejszyć musiała wychów bydła rogatego i uprawę roślin olejnych.«

»Anglija potrzebuje wprawdzie wiele owsa, częścią na własną potrzebę, częścią na wywóz za granicę, czyli jako przedmiot handlu. Ale ponieważ zboże to, podczas transportu na wodzie, bardzo łatwo się rozgrzewa i psuje, a będąc najmniej stęchłe, na targach angielskich żadnego nie ma pokupu, przeto tylko Belgija, Hollandyja, Danija i nadbrzeżne Niemcy, mogą je z korzyścią do Anglii prowadzić. Nie wymieniam tu Francyi dla tego, ponieważ cena owsa na całem nadbrzeżu morza Atlantyckiego, jest zwykle bardzo wysoka.«

»Aby tem pewniej uniknąć zepsucia się zboża podczas transportu do Anglii, pospolicie przewożą go w workach lnianych. A że i od tychże worków oddzielnie cło w Anglii się opłaca, a do tego bardzo wysokie, zatem i ta okoliczność wiele się do tego przyczynia: że owies do Anglii z odległych krajów sprowadzany być nie może.«

»Obecnie cały handel wywozowy zboża w Anglii ogranicza się na prowadzeniu owsa do Hiszpanii północnej.«

H O L L A N D Y J A.

»Hollandyja bardzo mało produkuje zboża. Dla tego od dawna już za główną przyjęła zasadę: od wprowadzanego z zagranicy, małą tylko pobierać opłatę. Ztąd napływ zboża do tego kraju był tak wielki, iż niemal zawsze, gdy w innych krajach niedostatek onegoż mniej więcej uczuwać się dawał, Hollandyja posiadała go więcej, niżli nawet kraje, z których je otrzymywała.«

»Podczas połączenia Hollandyi z Belgiją pod jedno berło, podwyższył skarb opłatę od wprowadzanego do Hollandyi zboża, celem uwolnienia od obcego współubiegania rolników belgijskich. Być może, iżby było korzystniejszem dla Hollandyi, po rozłączeniu się z Belgiją, podobnie jak dawniej, ułatwić wprowadzanie zagranicznego zboża; tym czasem przeciwnie się stało. Seelandyja i prowincyje z Niemcami graniczące, chcąc sobie zapewnić korzyści z rolnictwa, wyjednały, za przykładem Lordów w Wielkiej Brytanii, wysokie cło od wprowadzanego z zagranicy zboża. (a) Do podobieństwa

(a) Według ostatnich doniesień z Amsterdamu (Gazeta Rząd. Pruska z dnia 1 stycznia) prawo zbożowe w Hollandyi przeszło w Izbie Drugiej większością 4 głosów. Tak więc opłata od wprowadzonego do tego kraju zboża zagranicznego, powtórnie powyższoną została, a mianowicie: od Maltra pszenicy 2 zł. hol. 22 centim.; od M. żyta i tatarki po 81 centim.; od jęczmienia 58 cent.; od owsa 66 cent. Red.

będzie to mieć ten skutek: iż Anglija przywłaszczy sobie zupełnie, że tak powiem, *magazynowy handel zbożem*, który Hollandyja z tak wielką korzyścią dawniej prowadziła.«

»Hollandyja nawet żądała od wprowadzających na skład zboże zagraniczne zapewnienia: iż w razie podwyższenia w przyszłości cła od zagranicznego zboża, takowe podwyższenie od znajdującego się na składzie opłacać będą. Zdaie się to być tem mniej stosownem, iż Hollandyja wypala bardzo wiele wódki, którą tak korzystnie do Anglii przemyca.«

SZWECYJA.

»W Szwecyi, według najnowszey Taryfy celnej, opłata od zboża zagranicznego zniżoną została jak następuje:

a) od	beczki pszenicy	do	40	szylingów. (a)
b) od	— żyta	do	28	—
c) od	— jęczmienia i słodu	do	20	—
d) od	— owsa	do	12	—
e) od	— grochu	do	28	—

(a) Beczka trzyma funtów 230 czyli około $1\frac{1}{3}$ korca.

Jednakże podwyższenie, zniżenie lub zniesienie cła, zostawione jest woli Monarchy.«

»Rolnictwo w Szwecyi znacznie się wprawdzie poprawiło, ale ponieważ zboże jest pierwszą potrzebą życia, a w pojedynczych prowincyjach tego Państwa, z powodu klimatu i położenia, tak często ochybia, iż bez obcego poniekąd nigdy obejść się nie można, przeto zdaje się, iż wolny dowóz zboża do Szwecyi lub przynajmniej większe jeszcze zniżenie opłaty, byłoby dla tego kraju korzystniejszem.«

FRANCYJA.

»Francyja tylko w razie zbyt wysokich cen krajowego zboża, pozwala wprowadzać obce i to za bardzo znaczną opłatą. Nadto składanie onegoż zboża jest wprawdzie w tym kraju dozwolonem, ale go nie wolno za granicę wywozić. Dla tego zakładanie magazynów obcego zboża, jest tutaj z wielkiem ryzyko połączone.«

»W Rossyi zdaje się, iż wywóz zboża za granicę się zmniejsza, ale natomiast wychów owiec coraz bardziej się wznosi.«

(Dokończenie w następnym Nrze.)

ODPOWIEDŹ

P. J. Tabaczyńskiemu w przedmiocie urządzenia gospodarstwa.

(Ciąg dalszy.)

Jeżeli grunt Pana jest koniczynny, to jest nie nadto mocny, sapowaty, wtedy zdaniem mojem, najpewniéj cel wyż wymieniony mógłbyś osiągnąć: *zamieniając* 3 pol. ugorowe gospodarstwo na 6 polowe z dwuletnią koniczyną.

Masz Pan roli ornéj morgów 360 (a), więc w tym razie, w każde z 6 pól wypadałoby po 60 morgów, które radziłbym uprawiać w tém następstwie:

(a) Nie wymieniłeś Pan, jakie to są morgi: nowo-polskie lub chełmińskie? Przypuszczam, iż ostatnie, na które się zwykle wysiewa korzec oziminy.

60 m. ugoru świeżo nawiezionego.
60 m. oziminy.
60 m. jarzyny z koniczyną.
60 m. koniczyny 2 razy koszonej.
60 m. koniczyny raz koszonéj lub na wiosnę wypasionéj.
60 m. oziminy.

Zanim porównamy dochody z tych dwóch rodzajów gospodarstw, (3 pol. z ugorem i 6 pol. z 2-letnią koniczyną) należy nam się względem niektórych punktów porozumieć.

Przyjmijmy więc następujące zasady:

1. Morg Chełmiński wyda:

a) w świeżéj mierzwie korcy	-	10.
b) w 3-letniej	— -	6.
c) w 6-letniej	— -	4.

Dla skrócenia, przyjmijmy ten sam plon i z jarzyny.

2. Morg koniczyny w dwóch pokosach wyda siana centnarów 65.

3. Weźmy, iż ozimina równie bujnie obrodzi po dwuletniej koniczynie, jak będąc uprawioną w świeżym nawozie. (Skoro zaś koniczysko nawiezioném zostanie połową zwyczajnej ilości nawozu, wtedy znacznie większych niźli ze świeżego nawozu w ugorze, spodziewać się można plonów.)

4. Że większy jest plon, gdy nawóz się wozi na rolę przed 3 laty mierzwioną, niżeli wtenczas, gdy się daje na te, która przed 6 lub 9 laty była gnojoną. (b)

5. Że nawóz otrzymany od bydła obficie żyznemi pokarmami karmionego, iest żyzniejszy od tego, który te zwierzęta wydają, gdy po większej części słomą są karmioną.

Według tych zasad, nie na przypuszczeniach, ale na naturze rzeczy ugruntowanych, obliczmy plony zboża, jakie Pan możesz mieć, pozostając przy 3 pol. ugorowem, a jakie mógłbyś otrzymać, zaprowadziwszy 6 polowe z 2-letnią koniczyną.

Gospodarstwo 3 pol. ugorowe, w którém eorocznie tylko $1/3$ część ugoru się nawozi, ma oziminy morgów 120. Z tych:

40 m. w świeżym nawozie, po 10 korcy z morga, wyda - - -	korcy	400.
40 m. w 3-letnim nawozie po 6 kor.	—	240.
40 m. w 6-letnim nawozie po 4 kor.	—	160.
Ogółem	korcy	8000.

(b) Wielu gospodarzy zadziwia otrzymywany za granicą plon; wielu nawet nie daje wiary, by było podobno zbierać 10, 12, 15 ziarn; a przecież tak jest w istocie. Pochodzi to zaś ztąd: najprzód, iż tam używają ziemię co 3 — 4 lata naprzemian nawozem zwierzęcym i roślinnym (koniczyną), a często i mineralnym; powtóre, iż głęboko ziemię uprawiają.

A że pszenicę tylko w świeżym nawozie uprawiać można, a żyto w 3 i w 6-letnim, przeto zbierałbyś:

a) Pszenicy - - -	korcy	400.
b) Żyta - - -	—	400.
Ogółem	korcy	800.

Jak powiedziałem, przyjmijmy dla skrócenia ten sam plon co do jarzyny. Masz jej więc Pan korcy 800, a mianowicie:

a) Jęczmienia po pszenicy	korcy	400.
b) Owsa po życie	—	400.
Ogółem	korcy	800.

Gospodarstwo 6 polowe z 2-letnią koniczyną:

60 m. oziminy po świeżym nawozie po 10 korcy z morg. - - -	korcy	600.
60 m. oziminy po 2-letniej koniczynie jak po świeżym nawozie -	—	600.
Ogółem	korcy	1200.
60 m. jarzyny po ozíminie w świeżym nawozie, jak w gospodarstwie 3 pol. po 10 korcy, czyni korcy - - - -		600.
60 m. koniczyny 2 razy koszonéj po 65 centnarów z morga, czyni centnarów		3900.
60 m. koniczyny raz koszonéj, po 30 centnarów z morga - - -		1800.

A więc zbierasz Pan z gospodarstwa 6 pol. więcej niźli z 3 pol.

a) Oziminy korcy 400.
b) Koniczyny centnar. 5700.

Jarzyny masz wprawdzie 200 korcy mniéj, ale z jednej strony otrzymujesz Pan w miejsce owsa jęczmień, a z drugiej 5700 centnarów koniczyny. Prócz tego w gospodarstwie 3 pol. mając tylko 40 morgów nawozu, musiałeś Pan, mimo to, iż grunt Jego więcej jest pszenny niż żytny; że pszenica niemal raz jeszcze tyle przynosi zysku co żyto, musiałeś, mówię, tylko $1/3$ część pola tém zbożem obsiewać; zaś w 6 pol. jeżelibyś zechciał, mógłbyś całe 120 morgów pszenicą uprawiać.

Ale nie na tém kończy się jeszcze korzyść, jaką Pan z przeistoczenia gospodarstwa 3 pol. na 6 polowe odnosisz. — Wyżej przyjęliśmy (4), iż ziemi

większy plon wydaje, gdy nawóz świeży idzie na 3-letni, niźli, gdy jest wożony na 6 lub 9 letni.— W gospodarstwie 6 pol. świeży nawóz idzie w drugim roku po przyoraniu koniczyny, zatem w ziemię, która wiele jeszcze części odżywnych posiada, gdyż w ciągu jednego roku korzenie koniczyny nierozpuszczą się zupełnie na pokarm roślinny. A więc nawóz zwierzęcy świeży, połączywszy się z pozostałym w ziemi nawozem roślinnym, musi koniecznie w równych zkądinąd okolicznościach, większy plon wydać, niżeliby go wydał, będąc dany w ziemię całkiem wyplenioną, kiedy, jak to jest rzeczą niezawodną: *Ziemia w miarę żyzności plony wydaje.*

Nadto, w gospodarstwie 6 pol. z 2-letnią koniczyną, inne jeszcza okoliczności połączają się do wydania większych plonów, a mianowicie:

a) Liczne koniczyny korzonki, porząc podczas wegetacyi w rozmaitych kierunkach ziemię, rozpulchniają jej spodnią warstwę; a wprowadzając do niej przez wydrążenia, jakie też korzenie zostawiają powietrze i wilgoć, użyzniają i do łatwiejszego rozkrzewienia się korzeni następnej oziminy usposobiają. Jak zaś wielki ma wpływ na plon zboża, głębokie zapuszczanie się w ziemię korzeni onegoż, praktycznemu rolnikowi dobrze jest znaném.

b) W gospodarstwie 6 pol. inwentarz karmi się po większej części żyznem pokarmem, jakim jest siano z koniczyny; a zatem i otrzymany od niego nawóz o wiele już być musi żyzniejszy od tego, jaki się otrzymuje w gospodarstwie 3 pol. ugorowem, gdzie, jak powiedziałem, pospolicie słoma, główny stanowi pokarm.

c) Skoro Pan spasiesz inwentarzem zebraną koniczynę, wtedy otrzymasz tyle nawozu, iż nietylko będziesz w stanie wygnoić 60 m. ugoru, lecz nadto i na pole koniczynne (5) pewną ilość będziesz mógł go dawać; w tym zaś razie zapewne większy otrzymasz plon pszenicy, niżeli wyżej przyjętem zostało.

Gdybyś Pan któremukolwiek z powyższych punktów rzeczywistości zaprzeczył, obaliłbyś główne agronomii zasady, przez znakomitych Agronomów przyjęte, przez całe narody wykonywane. Może zawiedzione nadzieje *Nowatora*, jakiego bardzo trafnie opisuje nam P. *Dombasle* (myśli o gospodarstwie str. 245), zachwieją przekonanie Pana o wyższych korzyściach proponowanego gospodarstwa; ale chciej Pan rozróżnić *rzecz* od jej *wykonania*; chciej być pewnym, iż wątpić o istocie wyż przytoczonych głównych agronomicznych zasad, byłoby to samo: co rzucić w górę kamień i powątpiewać, by spadł na ziemię; puścić w powietrze dym i wątpić, by szedł w górę; rozlać wodę i wątpić, by się w niższe miejsce zebrała; jedno i drugie tak a nie inaczej stać się musi: *bo jest prawem natury.* — Co do rolnictwa, powtarzać tego dosyć nie można, chodzi tylko o dobre zastosowanie niezawodnych zasad.

A więc, przeistaczając gospodarstwo 3 pol. ugorowe na 6 pol. z 2-letnią koniczyną, już przez samo zboże większy osiągniesz dochód. O ile zaś tenże powiększonym być może, jeżeli Pan zechcesz z bydła rogatego przyzwoicie korzystać, przekonasz się z następnego obliczenia.

Przyjmijmy, iż zebrane siano z 50 m. łąk, obok części słomy i plew, wystarczy na przezimowanie wołów i koni roboczych. Wszakże dotąd tak u Pana było. Zebraną zaś koniczynę przeznaczmy wyłącznie dla bydła użytkowego.

Przyjmiejmy, iż sztuka bydła waży za życia 600 funtów, zatem potrzebuje dziennie 18 funt. siana z koniczyny, a że nie mając pastwiska dla bydła, i w letniej porze koniczyną paść je wypada, przeto dla skrócenia policzymy całorocznie na sztukę bydła po 18 funtów koniczyny. Wszakże w letniej porze w miejsce tychże 18 funtów siana, otrzyma sztuka 90 funtów koniczyny, co biorąc ogółowo, na jedno wyniesie.

A więc podług tego przyjęcia, 5700 centnarami koniczyny, przez cały rok utrzymać moglibyśmy 90 sztuk bydła rogatego; ale dla tem większej pewności weźmy go tylko sztuk 80; a że przedaż

przychowku ma stanowić główny z tej odnogi gospodarstwa dochód, przeto gromada bydła składać się będzie:

a) Krów dojnych - - - -	sztuk 30.
b) Roczniaków, w połowie wołków i w połowie jałoszek, sztuk 20, które co do paszy, biorąc 2 sztuki na 1 wyrosłą, odpowiedzą wyrosłym -	— 10.
c) Dwuletniaków - - -	— 20.
d) Trzyletniaków - - -	— 20.
Ogółem	sztuk 80.

Obliczmy dochód z tegoż bydła:

30 krów całorocznie obficie karmionych, za masło, ser, serwatkę, (przez trzodę chlewną) przynajmniej po zł. 45, czyni	zł. 1350.
9 krów starych lub młodych (przyjmując 1 sztukę na wypadek) na ocieleniu, po zł. 100, czyni - -	— 900.
9 wołów starych lub młodych (przyjmując 1 na wypadek), po zł. 100, czyni - - - - -	— 900.
Ogółem	zł. 3150.

Może Pana tak wysoki dochód z bydła rogatego zadziwi? i słusznie. Będąc może przyzwyczajony uważać te zwierzęta, że tak powiem, *za ciężar* nieodzowny do przerobienia małej ilości słomy na nawóz, musiałeś nabyć o sposobie ich hodowania i z nich korzystania, zupełnie fałszywe wyobrażenie. Kto zaś umie bydło rogate cenić, ten przeciw powyższemu obliczeniu dochodu zarzuci.

Że dochód z krowy, która w zimowej porze otrzyma 18 funtów siana, a w letniej przeszło 90 funtów koniczyny, jest zbyt nizko przyjęty.

Że krowa na ocieleniu (ma się rozumieć z dobrego gatunku) i wół opasowy, znacznie drożej być może przedany.

Wykazawszy, iż przez gospodarstwo 6 polowe, według wymienionego następstwa, możesz Pan znacznie więcej niż z 3 pol. ugorowego mieć zboża, a obok tego i z bydła rogatego wielkie mieć korzyści, wypada usprawiedliwić twierdzenie moje; *że otrzymany w 6 polowem gospodarstwie nawóz*, nietylko wystarczy na ugnojenie 60 m. ugoru, ale i znaczną część pola (5) koniczynnego będziesz w stanie niem użyźnić.

(Dokończenie w następnym Nrze.)

WETERYNARYJA.

Nowy środek przeciwko Księgoszuszy.

Z wszystkich chorób zwierząt domowych, Księgosusza jest zapewne najstraszniejszą, albowiem z jednej strony, ze wszystkich jest najzaraźliwszą, a przytem wyraźne jej symptomata wtenczas się dopiero spostrzegają, gdy jad zabójczy rozlał się po całem ciele, i w koło siebie zarazę rozpościera; z drugiej zaś strony, że pewnego przeciw niej nie posiadamy środka. Jednakże nie traćmy nadziei odkrycia go. Wszędzie obok trucizny, znajduje się znoszące ją lekarstwo. Dziki zatruwa strzałę, by tem pewniej nieprzyjaciela zgubić; ale ten oddziaływa truciznie znoszącym ją środkiem; ospa krowia zobojętnia ludzką; opijum najgwaltowniejsze bóle uśmierza. Przeciw wielu ludzkim chorobom wynaleziono już znoszące je lekarstwa. Zapewne więc i przeciw księgoszuszy istnie w naturze środek; może on jest bardzo prosty, może go co chwila mamy przy ręku, ale użyć go nie umiemy. Dla tego badajmy, probójmy, doświadczajmy, a być może, iż i księgoszusa policzy się do chorób mniej niebezpiecznych. A wówczas od jakiejby-to okropnej klęski gospodarswo wiejskie zostało uwolnione.

Z tego wychodząc stanowiska, Redakcyja zamieszczać będzie w swem pismie wszelkie, najprostsze nawet środki przeciw chorobie w mowie będącej

pomna no to: iż sztuka lekarska bardzo wiele jest winna przypadkowi, bardzo mało rozumowaniom *a priori*. Kto radzi z własnego doświadczenia jaki środek, należy przypuścić, iż doznał dobrych jego skutków, bo poczóżby miał drugich zawodzić? Zresztą, księgosusza tak często z innemi łączy się chorobami, tak często odmienny przez-to przybiera charakter, iż łatwo można pojąć, dla czego środek, który pod wpływem pewnych okoliczności, okazał się skutecznym, wzbiegu innych moc swą utraca. A więc w obecnym stanie naszej znajomości księgosuszy, najlepszą pewnie będzie radą: *Omniam examinate, optimum retinete.* (a)

Ksiądz *Moczaj*, Proboszcz w Żupaństwie barszkiem, w Węgrzech, zapewnia, iż przed kilku laty jedynie przez-to uratował swoje bydło rogate od panującej księgosuszy, iż je postawił pomiędzy konie. Podczas zaś obecnego grasowania tejże choroby, nie mając koni, nie był w stanie korzystać z tego błogiego środka; w skutek tego, utracił znaczną część bydła, lubo używał wiele środków, jakie dotąd przeciw tej chorobie polecano.

Nakoniec radził mu P. Lavota, Fizyk miejscowy, aby skoro pierwsze symptomata tej choroby na bydlęciu postrzeże, nacierał grzbiet onegoż, gdzie się ból najpierwej objawia, dalej podniebienie i krtań po pod dolną szczęką *Spirytusem Salmiakowym gryzącym* (Spirit. Salis ammon. custicus). Skutek przeszedł wszelkie oczekiwania. Wkrótce bowiem temuż Proboszczowi *Moczaj* zachorowały dwie krowy na księgosuszę; nie chciały już jeść, poczynały kaszlać, oddech miały ciężki i boleśnie stękały, opuszczając przytem uszy i uginając grzbietu, gdy po nich ręką pociągano. Zawiadomiony o tem właściciel, pospieszył na ratunek i za poradą wspomnionego Fizyka kazał salmijakowym spirytusem nacierać wyżej wspomnione części, umocował nawet do grzbietu szpagatem kawałek płótna i zlał je taką ilością tego spirytusu, ile tylko w płótno wsiąknąć mogło. Było-to późno w wieczór. — Niespokojnie oczekiwał Proboszcz poranku i zbliżającego się przesilenia choroby; ale już raniuteńko doniesiono mu, że krowy mają się lepiej, że już biorą się do jedzenia, uszy do góry trzymają i już wcale nie stękają. Po daniu im jeszcze ciepłego napóju z pietruszką i otrębami, puszczono je z innem bydłem na paszę.

Wspomniony Proboszcz udzielił tego sposobu całej gminie, a wszyscy gospodarze, którzy go użyli zawczasu, to jest zaraz po dostrzeżeniu pierwszych symptomatów choroby, uratowali swoje woły i krowy. Spirytus salmijakowy gryzący naciąga u rogacizny, tak jak i u ludzi, pęcherzyki, z których gdy żółty płyn puszczać się zaczyna, już bydłu jest lepiej.

Wartoby i u nas, przy tak często między rogacizną grasującej księgosuszy, sprobować tego mało co wydatków i zachodu wymagającego środka; a jeśli jego skuteczność się udowodni, czyliż P. Lavota nie zasłużyłby sobie na wdzięczność obywatelską?

(a) Wszystkiego doświadczaj, najlepsze zatrzymaj.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Dzieło o Jedwabnictwie.

Staraniem i nakładem miłośników Jedwabnictwa, wyjdzie za parę miesięcy dziełko: *Nauka o Jedwabnictwie*, zebrana z najnowszych dzieł w Niemczech, we Francyi i we Włoszech wydanych. Obejmować ono będzie: 1. Krótki rys historyczny jedwabnictwa. 2. Historyą Naturalną jedwabnic, objaśnioną ryciną. 3. Sposób ich hodowania. 4. Właściwe im choroby i środki ich unikania. 5. O Plantacyjach drzewa morwowego. 6. O odwijaniu oprzędów i zwijaniu jedwabiu. 7. Opis niektórych do tego służących machin. 8. Krótki rys handlu jedwabiu w Europie; o cenach jego zwyczajnych i nadzwyczajnych i. t. p.

Do dziełka tego dołączone zostaną 3 tablice rycin. — Cena będzie najumiarkowańsza, bowiem wydawcy, nie zysk sprzedaży onegoż, ale upowszechnienia go, mają na celu.

TABELLA CENY ŻYWNOŚCI NA TARGACH WARSZAWSKICH I PRAGSKICH OD DNIA 27 GRUDNIA 1835 DO 2 STYCZNIA 1836 ROKU.

	od zł.	gr.	do zł.	gr.
Z b o ż e.				
Korzec Żyta -	8	—	9	10
— Pszenicy	11	15	14	15
— Grochu polnego	8	—	10	—
— — cukrowego	10	—	14	—
— — fasoli	26	—	30	—
— Gryki	—	—	—	—
— Jęczmienia	10	—	11	—
— Owsa	5	15	6	15
Legumina:				
— Mąki pszen: przedn:	—	—	—	—
— — — ordyn:	18	—	24	—
— — żytnej pytlo:	12	—	15	—
— — — razowej	9	—	11	—
— — gryczanej	9	—	12	—
— Kaszy jaglanej	18	—	22	—
— — grycz: zwycz:	16	—	18	—
— — — drobnej	28	—	42	—
— — jęczm: perło:	20	—	40	—
— — — ordynar:	10	—	13	—
Produkta:				
Slomy cent: 100 funt:	od zł. 1	gr. —	do zł. 1	gr. 10
Siana ditto	2	10	3	—
Sążeń drzew sosnowych	43	—	—	—
Mięsiwa:				
Wół dobry	216	—	252	—
— średni	162	—	198	—
— lichy	126	—	144	—
Cielę - -	12	—	20	—
Baran - -	—	—	—	—
Wierprz dobry	78	—	90	—
— średni	60	—	72	—
— lichy	42	—	54	—
Okrasa:				
Masła funt -	1	—	1	3
Słoniny funt -	—	21	1	—
Kartofli korzec	3	—	—	—
Wódka:				
Okowita 9½ próby	4	7	4	9
Szumówka 6 próby	2	20	—	—

Znajdowało się na targu w Pradze d. 1 b. m.

Wołów - - - sztuk 579.
Wieprzy - - - — 782.
Cieląt - - - — 352.

ROZMAITE PRZEDMIOTY.

Gazeta Wiejska Szląska, zawiera następujące obliczenie czystego dochodu z mor. berl. uprawionego kartoflami, gdy te są obrócone na *Mączkę*, *Syrop* lub *Wódkę*.

a) Gdy się z kartofli wyrabia mączka, morg berl. przynosi czystego zysku talarów 73 srebrn. 15. — Cena fabryczna funta mąki wynosi 3⅓ szeląga.

b) Gdy kartofle są obrócone na syrop, morg berl. przynosi czystego zysku 64 talary. — Cena fabryczna funta syropu 5⅛ szeląga.

c) Gdy kartofle wypalają się na wódkę, morg berl. przynosi czystego zysku 60 talarów 19 serb. — Cena fabryczna kwarty spirytusu 80 stóp Tra. 3½ srebrników. (garn. pol. około 2 zł. 20 gr.)

Sprostowanie pomyłki.

Stron. 2, kol. 1, drugi wiersz od dołu, *zamiast:* krajów ostać się możemy, *czytaj:* krajów ostać się nie możemy.

REDAKTOR TYGODNIKA: NEPOMUCEN KUROWSKI, PRZY ULICY KAPITULNEJ NRO 357. — W DRUKARNI KORRESPONDENTA PRZY ULICY TRĘBACKIEJ I NOWO-SENATORSKIEJ NRO 634, W DOMU RYDZYNA ZWANYM.